

Sygn. akt II CKN 462/97

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 18 listopada 1997 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - E.Skowrońska - Bocian

Sędziowie: SA - B.Kamiński (spraw.)

SN - T.Żyznowski

Protokolant: I.Pawlata

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 1997 r.

na rozprawie sprawy z wniosku W. L.

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek kasacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w S.

z dnia 26 lutego 1997 r.,

p o s t a n a w i a:

oddalić kasację.

U Z A S A D N I E N I E

W. L. żądał stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie własności samochodu osobowego marki „Mazda 626” rok produkcji 1985 r., powołując się na trzyletni termin posiadania samochodu oraz nabycie go w dobrej wierze.

Sąd Rejonowy w Z. postanowieniem z 24 października 1996 r. oddalił wniosek, ustalając w sprawie co następuje:

W dniu 22.10.1992 r. na giełdzie w P. wnioskodawca kupił przedmiotowy samochód za 5.000 zł (po denominacji) po negocjacjach cenowych. Według umowy sprzedaży zbywca był Z. B. zam. w Ł., przy ul. Ś. 27 B, który wręczył wnioskodawcy dowód rejestracyjny wystawiony przez Urząd Dzielnicowy Ł. z dnia 25.11.1991 r. - data pierwszej rejestracji - z nr rej. Tożsamość sprzedawcy wykazał dowodem osobistym i prawem jazdy, a nadto przekazał wnioskodawcy dowód ubezpieczenia od OC. Wnioskodawca z dwoma kolegami sprawdził zgodność danych z dowodem rejestracyjnym, z numerami silnika i nadwozia. Poza tym sprawdził pojazd w rejestrze pojazdów skradzionych, prowadzonym na giełdzie w P. oraz sprawdził auto w rejestrze Komendy Wojewódzkiej Policji w S. Po kilku dniach wnioskodawca zgłosił się do urzędu Rejonowego w Z., aby przerejestrować pojazd, ale pracownica Urzędu zakwestionowała wstępnie dowód rejestracyjny co do koloru pieczęci wystawcy. Jednocześnie Urząd Miasta Ł. pisemnie poinformował urząd Rejonowy w Z., że przedmiotowy pojazd nie figuruje pod wskazanym numerem. Pojazd czasowo zarejestrowano na wnioskodawcę i powiadomiono KRP w Z. o fałszerstwie dowodu rejestracyjnego.

W toku dochodzenia karnego ustalono, że w Ł. nie ma budynku mieszkalnego na ul. Ś. 27 B oraz, że osoba o nazwisku Z. B. nie figuruje w ewidencji dowodów osobistych. W pojeździe nie stwierdzono przeróbek

numerów silnika i nadwozia. Nie stwierdzono też figurowania pojazdu w ewidencji pojazdów skradzionych. W konsekwencji umorzono dochodzenie karne a także dochodzenie celne i odstąpiono od wymierzenia wnioskodawcy cła, ponieważ nie stwierdzono odprawienia pojazdu na granicy i nie figurował on także w rejestrze pojazdów skradzionych w RFN. Pojazd jest nadal czasowo zarejestrowany na wnioskodawcę.

Po dokonaniu powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji stwierdził, że wnioskodawca nie spełnił przesłanki zasiedzenia rzeczy ruchomej przewidzianej w art. 174 k.c. Wprawdzie wnioskodawca był posiadaczem samoistnym w dobrej wierze w chwili zakupu samochodu, jednakże przymiot dobrej wiary utracił po uzyskaniu informacji w urzędzie Rejonowym w Z. o niepotwierdzeniu zarejestrowania pojazdu w Ł. W tym momencie - zdaniem Sądu Rejonowego - co najmniej wątpliwe jest przysługiwanie prawa własności zbywcy, gdyż nie miałby on interesu w fałszowaniu dowodu rejestracyjnego. Świadczy to bądź o kradzieży lub przywłaszczeniu pojazdu albo o innych przyczynach wejścia w posiadanie samochodu w sposób nielegalny. Zdaniem Sądu I instancji ostatecznie dobrą wiarę wnioskodawcy musiało obalić doręczenie mu postanowień o umorzeniu postępowania karnego i celnego w 1993 i 1994 r. czyli przed upływem terminu zasiedzenia w dniu 22.10.1995 r. Przytoczone okoliczności skutkowały oddaleniem wniosku.

Postanowieniem z dnia 26.02.1997 r. Sąd Wojewódzki w S. oddalił apelację wnioskodawcy. Sąd ten podkreślił, że w świetle art. 382 k.p.c. oraz braku odpowiednika dawnego art. 385 § 2 i 4 k.p.c. nie jest związany ustaleniami Sądu I instancji i dlatego nie podziela ustalenia, że wnioskodawca nabył pojazd w dobrej wierze. Niezależnie jednak od zagadnienia dobrej wiary wnioskodawcy w momencie nabycia pojazdu, Sąd II instancji całkowicie zaakceptował ustalenia Sądu I instancji co do złej wiary wnioskodawcy w

chwili dowiedzenia się o fałszerstwie dowodu rejestracyjnego samochodu i nieistnienia osoby o personaliach „Z. B.” jako zbywcy pojazdu.

W kasacji wniesionej od powyższego postanowienia opartej na podstawach z art. 393¹ pkt 1 i 2 k.p.c. wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa procesowego tj. art. 384, 234 i 231 k.p.c., które mogło mieć decydujący wpływ na wynik sprawy oraz naruszenie prawa materialnego tj. art. 7, 339-341 i 174 k.c., przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Wskazując na przytoczone zarzuty wniósł o uchylenie postanowień sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna.

Nie znalazły potwierdzenia zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Przede wszystkim na wstępie stwierdzić należy, że Sąd II instancji nie naruszył zakazu reformationis in peius unormowanego w art. 384 k.p.c., ponieważ w sprawie nie doszło do uchylenia lub zmiany orzeczenia Sądu I instancji na niekorzyść wnioskodawcy. Sąd Wojewódzki wszak oddalił apelację wnioskodawcy. Niezależnie od tego argumentu trzeba mieć na uwadze, że w świetle utrwalonego w orzecznictwie poglądu w postępowaniu nieprocesowym w niektórych rodzajach spraw nie obowiązuje zasada wyrażona w powołanym przepisie. Omawiany zakres nie obowiązuje m.in. w sprawie o podział majątku wspólnego (Uchwała z dnia 11 marca 1977 r. III CZP 7/77 - OSNCP z 1997 r., poz. 205) czy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku (Uchwała Całej Izby Cywilnej z dnia 26.10.1973 r. III CZP 13/73 - OSNCP z 1974 r., poz. 144). Sprawa o stwierdzenie zasiedzenia wykazuje wiele cech podobnych do sprawy o stwierdzenie nabycia spadku. Przepis art. 610 § 1 zd. 1 k.p.c. nakazuje nawet stosować odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku m.in. do orzeczenia o stwierdzeniu zasiedzenia. Wyraża się to głównie w tym, że

zasiedzenie stwierdza się na rzecz tej osoby, która - stosownie do wyników postępowania - nabyła własność przez zasiedzenie, choćby nią była inna osoba niż wskazana we wniosku (por. odpowiednio art. 677 § 1 kpc).

W tej sytuacji wypowiedziany przez Sąd II instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia pogląd, że już w chwili nabywania pojazdu wnioskodawca był w złej wierze nie narusza art. 384 k.p.c.

Sąd Kasacyjny podziela stanowisko Sądu II instancji, że wnioskodawca w chwili obejmowania pojazdu w posiadanie nie był w dobrej wierze. Otóż zgodnie z ukształtowanym w judykaturze i doktrynie poglądem nabywca używanego samochodu powinien zachować stosownie do okoliczności - zwłaszcza, gdy zbywca nie jest osobą zajmującą się zawodowo obrotem samochodami - szczególną ostrożność w celu upewnienia się, czy samochód nie pochodzi z kradzieży (Uchwała Składu 7 sędziów SN z dnia 30.03.1992 r., OSNCP 1992, z.9, poz. 144; A.Szpuner: Głosa, PiP 1993 r., nr 2, str. 108). In concreto zupełnie trafnie Sąd Wojewódzki podkreślił, że między datą produkcji pojazdu (1986 r.) a datą jego pierwszej rejestracji (1991 r.) wystąpiła znaczna różnica czasowa oraz, że wnioskodawca w chwili zawierania umowy niczego nie uczynił, aby tę istotną przecież rozbieżność wyjaśnić. Wnioskodawca nawet nie zapytał zbywcy dlaczego powstała taka różnica czasowa. Wnioskodawca nie zażądał również umowy sprzedaży od poprzedniego zbywcy. W przytoczonych okolicznościach nie można mówić o zachowaniu przez wnioskodawcę szczególnej staranności przy nabywaniu spornego pojazdu. W konsekwencji prawidłowo Sąd II instancji ocenił, że obejmując pojazd w posiadanie wnioskodawca był w złej wierze.

Niezależnie od powyższego trzeba też zgodzić się ze stanowiskiem Sądów obu instancji, że gdyby nawet przyjąć, iż w chwili objęcia pojazdu w posiadanie wnioskodawca był w dobrej wierze, to niewątpliwie przymiot dobrej

wiary utracił w chwili powzięcia wiadomości o fałszerstwie dowodu rejestracyjnego pojazdu i nieistnieniu osoby o personaliach „Z. B.”

W sprawie nie zostały także naruszone pozostałe przepisy prawa procesowego i materialnego powołane w skardze kasacyjnej. Według uregulowania przyjętego w art. 234 k.p.c. domniemanie ustanowione przez prawo (domniemanie prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Już wykładnia semantyczna tej normy prowadzi do wniosku, że domniemanie prawne wzruszalne (usuwalne) nie wyłącza działania sądu z urzędu w zakresie okoliczności prowadzących do obalenia domniemania prawnego. Wynika to ze sformułowania ustawowego „mogą być jednak obalone...”. W tym zakresie ma w pełni zastosowanie art. 233 § 1 k.p.c. regulujący zasadę swobodnej oceny dowodów. Poza tym wniosek taki znajduje potwierdzenie w treści art. 316 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., który stanowi, iż sąd wydaje orzeczenie, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Przy czym pojęcie „stanu rzeczy” odnosi się do tych wszystkich elementów, które składają się na podstawy wyroku, a więc obejmuje ono w szczególności podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Skoro przeto z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika również, że wnioskodawca przed upływem 3 letniego terminu dowiedział się o fałszerstwie dowodu rejestracyjnego i nieistnieniu osoby o nazwisku „Z. B.” to zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. i dyrektywą z art. 316 § 1 zd. 1 k.p.c. nakazującą uwzględniać stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, Sądy orzekające musiały także mieć na uwadze przytoczone wyżej okoliczności faktyczne, podważające dobrą wiarę wnioskodawcy.

Z tych podstaw wychodząc orzeczono jak w sentencji (art. 393¹² k.p.c.).